Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90 Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Środa, dnia 22 maja 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI–135 PKO „I.K.P." Nr VI–140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 136

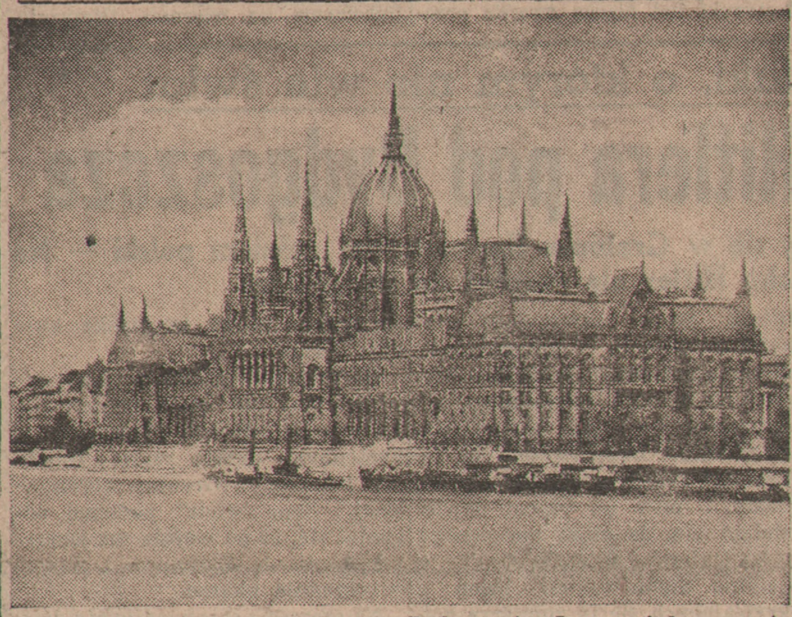
Sensacyjne doniesienie radia w Tabryzie

Ofensywa wojsk perskich na Azerbejdżan

W Azerbejdżanie ogłoszono stan wyjątkowy Tabryz - obozem warownym. - Do miasta ściągają tłumy zbiegów

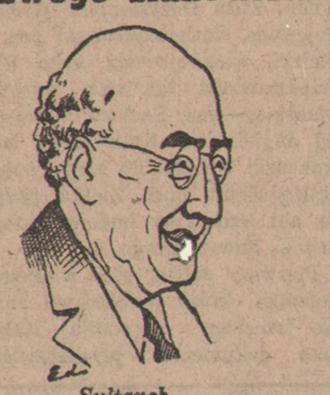
LONDYN (FA). Reuter donosi, że radio w Tabryzie, stolicy Azerbejdżanu, podało wiadomość, iż w niedzielę o godz. 5 rano perskie wojska rządowe w sile 10.000 ludzi rozpoczęły atak na Azerbejdżan. Ofensywa wojsk perskich jest konsekwencją zerwania rokowań między Teheranem a utworzonym kilka miesięcy temu azerbejdżańskim rządem autonomicznym „Azerbejdżan — stwierdza komunikat — walczy o swoją wolność i wzywa pomocy".

W Azerbejdżanie ogłoszono stan wyjątkowy. Premier Azerbejdżanu oświadczył, że wojska azerbejdżańskie nie będą atakować wojsk rządowych, lecz tylko zacięcie się bronić. Tabryz przybrał wygląd obozu warownego, na ulicach widzieć można tysiące uzbrojonych i umundurowanych mężczyzn. Do miasta ściągają tłumy zbiegów. Spotyka się też grupy młodych chłopców maszerujących przez miasto.



Gmach parlamentu węgierskiego w Budapeszcie. Jest to jedna z najwspanialszych budowli na świecie. Może wzbudzić podziw tak samo, jak drapacze chmur w Nowym Jorku.

Premier Sultaneh nie zrezygnuje ze swego stanowiska



Sultaneh

TEHERAN (PAP-ms). Premier Sultaneh w wygłoszonym przemówieniu zaatakował reakcjonistów. Podkreślił on, że nie ma zamiaru rezygnować ze swego stanowiska, natomiast przedsięweźmie wszelkie środki przeciwko reakcji. Na zakończenie oświadczył, że polityka jego opierać się będzie na przyjaznych stosunkach ze wszystkimi państwami, a w szczególności ze Zw. Radzieckim, Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Skon kardynała Gaspari

CITTA DEL VATICANO (FA). Z Rzymu donoszą o śmierci kardynała Gaspari, jednego z pięciu osobistych doradców Ojca św.

Anglia daje dalszych 200 000 ton pszenicy na rzecz UNRRA

LONDYN (FA). Angielski min. rolnictwa Morrison, który obecnie przebywa w Ottawie (Kanada) ma za 2 dni powrócić do Londynu. Minister weźmie udział w naradach rządu, w związku z oddaniem przez Anglię ze swoich zapasów zboża dalsze 200.000 ton pszenicy na rzecz UNRRA.

Po zjazdach w Gdyni i Łodzi

W rozwoju każdego ruchu politycznego są okresy bujnego rozrostu i okresy załamania lub zwężenia działalności i wpływów. Mogą tu działać różne okoliczności wewnętrzne, jak przestarzały i nieodpowiadający potrzebom program, albo też zewnętrzne, jak okupacja i prześladowania polityczne. Okres okupacji hitlerowskiej a następnie specyficzne warunki polityczne, wyrażające się w istnieniu w ubiegłym roku dwóch rządów polskich w Londynie i Lublinie wpłynęły wyłącznie na to, że Stronnictwo Pracy miało duże zaległości w działalności organizacyjnej na terenie kraju. Musi ono ten nieprzychylny okres powetować przez wzmożoną akcję propagandową i organizacyjną wszystkich komórek i szczebli.

Stronnictwo Pracy ma bogatą spuściznę ideową, której główne wytyczne opierają się o moralność chrześcijańską. Ona stanowi bogaty materiał do dalszych wysiłków myślowych czołowych przywódców ruchu Stronnictwa Pracy. Wraz z narastaniem nowych potrzeb i zmianami w organizacji życia, a przede wszystkim wskutek historycznych wstrząsów zmienia się sposób patrzenia polityków na niektóre zagadnienia i trwa ciągły ich wysiłek w kierunku, aby dać narodowi najistotniejsze i najbardziej odpowiadające prawdzie wskazania.

Może żaden inny obóz polityczny w Polsce nie wykazuje tyle wysiłków i pracy w kierunku znalezienia właściwej oceny naszej historii i ustalenia właściwego kierunku bieżącej polityki, jak Stronnictwo Pracy. Widomym znakiem tych wysiłków jest dość obszerna bieżąca literatura, w której czołowi przywódcy ruchu starają się znaleźć tę politykę, którą wiceprezes Felczak określił na zjeździe w Gdyni jako „może niepopularną, ale słuszną". Z tym dorobkiem pomnożonym przez pracę jednostek kierowniczych Str. Pr. przystąpiło w ubiegłym roku do działalności na terenie całego kraju. Zorganizowało szereg zjzdów w całej Polsce i podjęło popularyzację ideologii Str. Pracy wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Dziś jesteśmy świadkami imponującego wzrostu sił Stronnictwa na terenie całego kraju. Szeregi wzrastają wszędzie mimo, że Str. Pracy nie daje członkom nawet na kierowniczych szczeblach materialnego ekwiwalentu. Ludzie garną się do pracy w Stronnictwie zgodnie z nakazem sumienia, zgodnie z tym co każe im wierzyć, że Str. Pr. zdąża właściwą drogą i do właściwego celu. Może właśnie dlatego w ramach Stronnictwa grupują się jednostki najcenniejsze, bo powodujące się jedynie pobudkami ideowymi. Wydaje się nam, że jest to jeszcze jeden powód do twierdzenia, że taki ruch polityczny, który grupuje ludzi na płaszczyźnie idei, ma największe widoki rozwoju.

Dwa ostatnie Zjazdy Wojewódzkie w Łodzi i w Gdyni są doskonałą ilustracją wielkich postępów organizacyjnych Stronnictwa Pracy. Zjazdy te miały nowy charakter: wybitnie ofensywny, co uwidoczniło się w ich przebiegu. Zgromadziły wielką ilość ludzi, przemówienia budziły zainteresowanie i reakcję na sali oraz nazewnątrz tak w robotniczej Łodzi, jak zń-

Koncentracja wojsk hiszpańskich na granicy francuskiej niebezpieczeństwem dla Francji

NOWY JORK (PAP-ms). Delegat Francji do Rady Bezpieczeństwa złożył oświadczenie, że gromadzenie wojsk hiszpańskich na granicy hiszpańsko-francuskiej Francja uważa jako zagrożenie. Rząd francuski przedstawi podkomisji dla sprawy hiszpańskiej dokumenty wojskowe i polityczne w tej sprawie. Te potężne siły wojskowe mogą się stać w przyszłości niebezpieczne. Nie jest normalnym, aby gromadzono takie siły w czasie pokoju.

Rozruchy w Aleksandrii

KAIR (PAP-ms). W Aleksandrii doszło do poważnych rozruchów. Tłum egipcjan napadł na wojskowe samochody brytyjskie. Wśród rannych znajdują się trzy osoby załogi. Zdemolowano szereg sklepów.

Byrnes złoży oświadczenie w sprawie demobilizacji armii gen. Andersa

LONDYN (FA). Na środę zapowiedziano przemówienie angielskiego min. spr. zagr. Bevina w Izbie Gmin. Bevin złożyć ma oświadczenie rządu co do przyszłości wojsk polskich, znajdujących się pod dowództwem angielskim, przy czym poda liczbę żołnierzy, którzy zadeklarowali swój powrót do kraju. Jak już donosiliśmy wojska gen. Andersa we Włoszech, przewiezione zostaną wkrótce do Anglii, gdzie ulegną demobilizacji. Rząd angielski raz jeszcze wezwać zamierza żołnierzy polskich do powrotu do kraju, przy czym zapewniono, że nie ma zamiaru zmuszania kogokolwiek do powrotu wbrew jego woli.

Otwarcie kampanii wyborczej we Francji

PARYŻ (ms). Dzień wczorajszy był dniem urzędowego otwarcia kampanii wyborczej. Listy kandydatów zostały zamknięte. Do walki wyborczej staje 5 głównych partii: komuniści, socjaliści, postępowi katolicy, koalicja republikańska, republikańska partia wolnościowa i kilka mniejszych ugrupowań.

Obecna ustawa wyborcza nie odbiega daleko od ustawy do pierwszego zgromadzenia konstytucyjnego. Celem nowego zgromadzenia ma być przede wszystkim opracowanie konstytucji. Wzywa się wyborców, aby żądali od swych kandydatów zobowiązania się do szybkiego opracowania i uchwalenia konstytucji.

Protest Polaków amerykańskich przeciw wstrzymaniu pożyczki dla Polski

NOWY JORK (PAP-ms). Rada demokratów amerykańskich polskiego pochodzenia złożyła na ręce min. Byrnesa rezolucję w której m. in. pisze:

Rada demokratów, która jednoczy w sobie 32 organizacje polskie w Stanach Zjednoczonych wyraża oburzenie z powodu wstrzymania pożyczki dla Polski. Decyzja ta jest dowodem, że departament stanu nie stosuje się wiernie do wskazań narodu amerykańskiego, który przez usta zmarłego prezydenta Roosevelta zobowiązał się udzielić Polsce pomocy w odbudowie zniszczonego kraju. Decyzja ta podkopie w Polsce zaufanie do Stanów Zjednoczonych, od których rząd polski spodziewał się znacznie większej pomocy niż otrzymuje. Rezolucja domaga się cofnięcia decyzji w sprawie pożyczki. Decyzja ta bowiem sprzeciwia się Karcie Atlantyckiej, Karcie Narodów Zjednoczonych i postanowieniom konferencji w Jałcie.

List otwarty red. Wasowskiego do korespondenta „Associated Press"

WARSZAWA (PAP-ms). „Kurier Codzienny", organ SD zamieszcza list otwarty prezesa Zw. Zaw. Dziennikarzy Rzplitej Polskiej, red. Józefa Wasowskiego do korespondenta amerykańskiej agencji „Associated Press". W liście tym red. Wasowski zaznacza, że na skutek informacji podawanych przez „Associated Press" do Ameryki, wiadomości nieprawdziwych, fałszywych a często zmyślonych, czytelnicy w Ameryce tworzą sobie fałszywy obraz rzeczywistości polskiej.

Anglia nie spieszy się z demobilizacją armii niemieckiej

Niemieckie oddziały wojskowe liczą jeszcze 120 000 ludzi

MOSKWA (PAP-ms). Przedstawiciel dyplomatyczny Prawdy pisze, że wiadomości o istnieniu w brytyjskiej strefie okupacyjnej wojsk niemieckich wykazują rozbieżność między deklaracjami w sprawie rozbrojenia Niemiec a istotnym stanem rzeczy. Oddziały wojskowe liczą około 120.000 ludzi. Po pierwszej wojnie reichswehra miała składać się ze 100.000 ludzi, a jej kadry rozrosły się w potężną armię hitlerowską. Mimo to bagatelizuje się obecnie tę silną armię niemiecką.

Konferencja socjalistyczna postanowiła powołać

Międzynarodowe Biuro Łączności

LONDYN (FA). W Clacton zakończyła się międzynarodowa konferencja socjalistyczna, w której udział wzięło 20 państw. Konferencja postanowiła powołać do życia Międzynarodowe Biuro Łączności z siedzibą w Londynie. Wzrost partii socjalistycznej — jak stwierdzono w toku obrad — zanotowano we wszystkich państwach. Konferencja opowiedziała się za pogłębieniem wzajemnego porozumienia i ściślejszą współpracą wszystkich narodów ze Zw. Radzieckim. Na zjeździe nieobecni byli delegaci Stanów Zjedn., Zw. Radzieckiego i Niemiec.

Nowy rektor Krakowskiej Akademii Handlowej

KRAKÓW (PAP-ms). Rektorem krakowskiej Ak. Handlowej na rok 1946—1948 wybrano profesora organizacji handlu dra Zygmunta Parnasa.

wnież na Wybrzeżu — żywy oddźwięk. Jest to bardzo pomyślny objaw, że w społeczeństwie budzi się coraz większe zainteresowanie ideologią i poczynaniami Str. Pracy. Rzeczywistość i realizm w ocenie faktów przeszłości i bieżącej rzeczywistości szczególniej widoczne w przemówieniach prezesa Popiela i wiceprezesa Felczaka — społeczeństwo przyjmuje z należytym uznaniem.

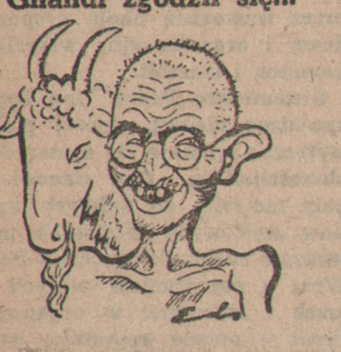
Pomnik Ludwika XIV utonął w Renie

STRASSBURG (ZAP). Pomnik Ludwika XIV, który w 1941 r. został usunięty z cokołu na rozkaz niemieckich władz okupacyjnych, miał obecnie ponownie stanąć na dawnym cokole. Podczas windowania ciężkiej, ważącej 1 tonę, konnej postaci króla, pękła lina. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności pomnik stoczył się do Renu i zatonął na głębokości 12 m.

Kryzys żywnościowy potrwa conajmnej 2 lata

PARYŻ (ms). Francuski minister aprowizacji udaje się do Stanów Zjednoczonych. Podróż jego pozostaje w związku z planem podziału środków żywnościowych, jaki obecnie przeprowadza się w Stanach Zjednoczonych. Istnieje pewność, że kryzys żywnościowy potrwa conajmniej dwa lata. Walka z głodem musi stać się akcją międzynarodową.

Ghandi zgodził się...



Ghandi

PARYŻ (ms). Według wiadomości napływających z Indii, Ghandi zgodził się na propozycje brytyjskie dotyczące utworzenia federacji państw Indii wschodnich.

Kongres Żydow polskich w Paryżu

PARYŻ (PAP-G). W Paryżu rozpoczął swe obrady europejski kongres Żydów polskich. Na obradach przewodniczy dr Tannenbaum prez. federacji Żydów polskich. W kongresie biorą udział przedstawiciele Francji, Stanów Zjedn., W. Brytanii, Polski, Argentyny, Szwajcarii, Niemiec, Czechosłowacji, Szwecji, Portugalii, Włoch, Holandii, Danii, Belgii i Austrii.

Pierwszy transport Żydów przybył do Palestyny

JEROZOLIMA (PAP-ms). Do portu w Haifie przybyły dwa statki przywożąc pierwszy legalny transport imigrantów żydowskich w liczbie 1.000 osób.

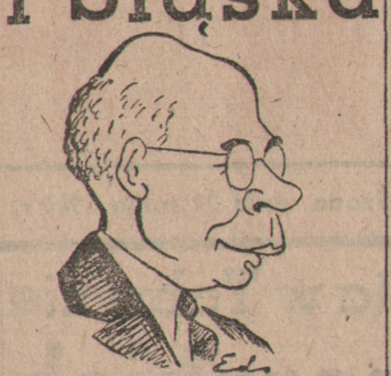
Uroczystości 25 rocznicy powstania śląskiego

Wielka manifestacja polskosci Śląska

Pomnik Czynu Powstańczego stanie na Górze św. Anny

GÓRA ŚW. ANNY (b). Uroczystości na Górze św. Anny w dniu 19 maja, jako w 25 rocznicę 3-go powstania śląskiego przybrały charakter manifestacji całego narodu polskiego, podkreślającej jeszcze silniejsze więzy łączące Śląsk z macierzą. W uroczystościach wzięli udział: Marszałek Rola-Żymierski, wicepremier i min. Ziem Odzyskanych Gomułka, wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki, wicewojewoda Arka Bożek, przedstawiciel komitetu wszechsłowiańskiego gen. Suchomlin, wicekonsul angielski w Katowicach, konsul francuski i inni. Po mszy polowej, przemówieniu pułk. Ziętka, podpisano akt erekcyjny budowy pomnika Czynu Powstańczego.

Pierwszy zabrał głos wicepremier Gomułka, który przedstawił znaczenie trzeciego powstania śląskiego, jako dokumentu przedstawionego



Gomułka

światu, że ziemie te nigdy nie przestały być polskimi. Wicepremier scharakteryzował przyczyny jakie się złożyły na to, iż krew tych bohaterów nie wydała pożądanego plonu i wskazał, iż zwycięstwo demokracji i sojusz ze Zw. Radzieckim urzeczywistniły to, o co walczyli powstańcy śląscy.

W imieniu odrodzonego Wojska Polskiego pozdrowił zebranych Marszałek Żymierski, przypominając, że piastowski lud Śląska twardo przeciwstawiał się okrutnej polityce germanizacyjnej hohenzollernowskich Niemiec. Znaczenie powstań śląskich — mówił Marszałek — polega nie tylko na ich skutkach materialnych. Miały one przede wszystkim ogromne znaczenie moralne. Bohaterowie powstańcy-górnicy, żołnierze polskości weszli na zawsze do naszego Panteonu chwały narodowej, jako jeszcze jeden dowód patriotyzmu polskich mas ludowych, które nigdy nie skąpiły Ojczyźnie swojej krwi serdecznej.

Z kolei wygłosił przemówienie wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki, który stwierdził, że dopiero dzisiaj Naród Polski ocenia wielką, historyczną zasługę powstańców w walce o polskość tej ziemi. Plonem ich trudu i przelanej krwi jest demokratyczna Polska ludowa. Mówca zaapelował do zebranych by zwartą, jednolitą postawą wszystkich Polaków pomóc rządowi w pokonaniu trudności.

Następnie przemawiali przedstawiciel delegacji Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie płk. Moczałow oraz serdecznie witany przez zebranych mieszkańców opolszczyzny wieloletni działacz Związku Polaków w Niemczech, wicewojewoda Arka Bożek.

Po przemówieniach zgromadzone rzesze odśpiewały Rotę, składając ślubowanie na wierność Ojczyźnie.

Świat w kilku wierszach

W Związku Radzieckim chleb, mąka i makaron przestaną być racjonowane w jesieni br.

Z Waszyngtonu donoszą, że mimo przerwania strajku kolejarzy, doszło do wielu powikłań w regulaminie ruchu kolejowego, gdyż niektórzy funkcjonariusze nie zostali na czas poinformowani o zaszłej zmianie.

W najbliższym czasie udaje się do Londynu Dyr. Drożniak, celem uregulowania angielsko-polskich spraw finansowych na płaszczyźnie dokonanej przez oba rządy wymiany not, która doprowadziła w zasadzie do uzgodnienia stanowisk.

Międzynarodowa komisja do spraw przestępstw wojennych podała do wiadomości, że zbieranie materiału dot. zbrodni wojennych na terenie Europy jest na ukończeniu. Sporządzone zostały również dokładne wykazy przestępców.

Do Berlina przybyła szwedzka delegacja handlowa, dla zorientowania się co do możliwości wymiany handlowej między Szwecją a Niemcami.

Jedno z pism francuskich podało oficjalną wiadomość, wedle której Francja nie zrezygnuje ze swej pozycji na Parcyfiku i nie odstąpi żadnej bazy na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Gen. Eisenhover, który odbył inspekcję wysp amerykańskich na Pacyfiku i zwiedził Japonię, powrócił do Stanów Zjedn.

W związku z wynikiem wyborów w Holandii, podano do wiadomości, że w Amsterdamie co trzeci głos przypadł komunistom.

Sąd w Insbruku okazał znamienną pobłażliwość w ostatnim procesie 5 wybitnym narodowym socjalistom. Jeden z oskarżonych oficer SS został uniewinniony, rozprawę przeciwko trzem b. członkom SS odroczono a tylko jeden b. członek NSDAP skazany został na karę 18 miesięcy więzienia.

W Grecji mnożą się wypadki morderstw politycznych. Ostatnio zanotowano 149 zabójstw popełnionych na działaczy demokracji.

Proces gen. Michajłowicza odroczony został do 10 czerwca.

Pierwsze posiedzenie międzynarodowej komisji badań nad bombą atomową wyznaczone zostało na dzień 14 czerwca br.

Nowy rząd japoński premiera Joshimy zatwierdzony został przez gen. Mac Arthura.

Między Jugosławią i Meksykiem nawiązane zostały stosunki dyplomatyczne.

Holandia rozpoczęła dostawę ziemniaków i jarzyn do angielskiej strefy okupacyjnej na mocy umowy zawartej z władzami angielskimi.

Sojusznicza Rada Kontrolna postanowiła na ostatnim posiedzeniu powołać specjalną komisję do spraw rozbrojenia Niemiec.

W związku z wszczętą już akcją wycofywania się wojsk angielskich z Egiptu, agencja Reutera donosi z Aleksandrii, że wielka pływająca stocznia angielskiej marynarki wywieziona została z Aleksandrii na Bermudy. Stocznia ta założona została w Aleksandrii w 1939 r.

Koło Chambly na północ od Paryża zderzyły się dwa pociągi osobowe. Cztery osoby zostały zabite, a kilkanaście odniosło rany.

Tass donosi z Oslo, że w rejonie Hardanger przeprowadzono próby z nowym amerykańskim czołgiem, specjalnej konstrukcji, przystosowanym do działań w terenach górskich.

Ujawniamy fakt, o którym nie wie świat

Zamach na Hitlera pod Bydgoszczą

Zamachu dokonał ukrywający się w Grabinie Koronowskiej żołnierz polski — Na skutek zamachu Hitler nie przybył do Bydgoszczy

Koronowo, w maju.

Dopiero z chwilą zawalenia się reżimu hitlerowskiego procesy i śledztwa wyciągnęły na światło dzienne szczegóły zamachów na „twórcę nowej Europy" — Adolfa Hitlera. A zamachów tych było dużo i Bogu jednemu wiadomo, ile ich jeszcze przyszłość ujawni. Nie będziemy się na tym miejscu rozwodzić na ten temat. Chcemy się tylko podzielić z czytelnikami osobistymi wspomnieniami, dotyczącymi mało znanego zamachu na Hitlera, który miał miejsce na polskiej ziemi, w Koronowie pod Bydgoszczą.

Było to podczas pamiętnych dni wrześniowych, 39 r. Armia niemiecka zbliżała się do Koronowa. Ludność polska opuszczała miasto, do którego wkrótce po mojej ucieczce — tak nam relacjonuje jeden ze świadków — wkroczyły nieprzyjacielskie wojska. Ponieważ nie udało mi się już przeprawić przez Wisłę (most fordoński zbombardowało lotnictwo nieprzyjacielskie), zagarnięty przez Niemców, wróciłem do miejsca swojego zamieszkania. Nie chciano mnie zrazu tam wpuścić, gdyż — jak słuchy chodziły — Hitler, poinformowany o szybkich ruchach swojej armii, spodziewał się rychłego zajęcia Bydgoszczy do której miał zjechać drogą przez Koronowo.

Onego więc dnia wrześniowego, krótko po rozpoczęciu wojny, oczekiwano w Koronowie przejazdu Hitlera. Sam, zaaferowany własnymi kłopotami i przygnębiony zniszczeniem przez żołdaków niemieckich mojego mieszkania, nie pamiętałem o tym niezwykłym wydarzeniu. Dopytywałem się jednak, czy Führer przejeżdżał przez miasto i przy tej okazji dowiedziałem się, że omal nie poniósł on tu śmierci. Okazało się, że w Grabinie koronowskiej, jeden z ukrywających się tu żołnierzy polskich postanowił uśmiercić Hitlera. Przyczajony za krzakami obserwował jadące samochody. Gdy nadjechał Hitler strzelił do niego, lecz, niestety, chybił. Nadjeżdżająca straż zamordowała zamachowca. Kto wie jak potoczyłaby się wojna, gdyby ta polska kula była celna!

Hitler już do Bydgoszczy nie pojechał przeląkł się i zrejterował. Energiczne obławy wypłoszyły w następnych dniach resztę żołnierzy polskich z Grabiny koronowskiej. Sam „wódz" podobno odgrażał się, że po wojnie raz jeszcze przyjedzie do Koronowa i miasto przykładnie ukarze.

Na szczęście sprawiedliwość dziejowa, uzewnętrzniona w potędze militarnej narodów sprzymierzonych, nie dopuściła do tego, kładąc kres zbrodniczej działalności „zbawcy Europy". Hańbiąca śmierć samobójcza większą jeszcze ma wymowę niż wszystkie zamachy.

5 ton siana dla kucyka pani Hess

MONACHIUM (ZAP). Związek Gospodarki Zbożowej w Monachium przydzielił żonie zbrodniarza wojennego Rudolfa Hessa w Bad Ibedorf 5.000 kg siana. Siano przeznaczone było dla kucyka powozowego żony Rudolfa Hessa. Niektórzy bawarscy rolnicy oburzają się, że skąpe zapasy paszy przydziela się najpierw tym, którzy potrzebują ich dla przejażdżek rozrywkowych.

Komisja rozbrojeniowa w Niemczech

BERLIN (ZAP). Komisja koordynacyjna sprzymierzonych w Berlinie przyjęła wniosek amerykański, ażeby wysłać komisje, wybraną przez cztery mocrastwa, któraby zbadała stan demilitaryzacji we wszystkich strefach okupacyjnych.

Hitlerowcom wolno wstępować do partyj demokratycznych

HANNOWER (ZAP). Partia socjal-demokratyczna, ogłosiła, że członkowie b. NSDAP, mający poniżej 30 lat życia, mogą wstąpić do SPD, o ile 2 członków partii socjal-demokratycznej za nich poręczy. Od chwili bowiem powstania partii hitlerowskiej młodzież niemiecka była poddana takiej propagandzie, że wszelkie krytyczne ustosunkowanie się do hitlerowców było prawie niemożliwością. Wszystkim więc tym Niemcom otwiera się dziś drzwi do partyj politycznych.

Odkrycie nowego grzybka bakteriologicznego

RZYM (PAP). Dwaj młodzi uczeni włoscy, Guiseppe Attardi i Luigi Marconi z uniwersytetu w Padwie, opublikowali memoriał, w którym stwierdzają, że wykryli grzybek z rodziny „aspergillo" i „penicillo", który posiada własności bakteriobójcze znacznie silniejsze niż penicyllina. Jest on skutecznym środkiem przeciwko zarazkom tyfusu, dyzenterii i dżumy.

„Deutsche Film" rozpoczyna produkcję

BERLIN (ZAP). Za zgodą Rady Kontrolnej niemieckie towarzystwo filmowe „Deutsche Film — AG" rozpoczyna swoją działalność. Program produkcji został ściśle ustalony.

„Polska wczoraj i dziś"

NORYMBERGA (PAP-ms). W kwaterze prasowej w Norymberdze otwarto wystawę pod nazwą „Polska wczoraj i dziś". Na wystawę składają się fotografie dużych formatów obrazujące piękno architektoniczne dawnej Warszawy i jej obecne ruiny, Kraków z Wawelem, Śląsk i Wybrzeże.

Nowe władze wojewódzkie Stron. Pracy na Wybrzeżu

Imponujący rozrost szeregow organizacyjnych

GDYNIA (tel wł.). W drugiej zamkniętej części zjazdu Stronnictwa Pracy w Gdyni, po wysłuchaniu sprawozdań z działalności dotychczasowego zarządu i po załatwieniu wszystkich spraw nakreślających plan pracy na przyszłość, dokonano wyboru nowych władz zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Pracy na okręg Wybrzeża.

Prezesem Zarządu Wojewódzkiego został Dawidzki Czesław, zaś jako członkowie do tego zarządu weszli: ks. Kolakowski Tomasz, Kminkowski Walerian, dr Chmielowski Jan, Tusk Jan, Bociański Jan, Tłuchowski Stefan, Andzlik Bernard, Oberland Michał, adwokat Burdecki Tadeusz, dr Mojsełowicz Roman, Hutek Karol, Chmielewski Jan, Kleszczewski Stanisław, Hawelt Franciszek. Komisję rewizyjną tworzą: adwokat Reder Alojzy, Mazela Władysław, inż. Żurawski Leon. Zaś do sądu organizacyjnego weszli: prof. Liszkowski Fr., Jaszczak Marcin, Kubiński Józef, Siuchniński Aleksy, Beling Jan, Piechowski i prof. Kozłowski Antoni. Wyborów dokonano w atmosferze pełnego zaufania i ze świadomością, że nowy zarząd spełni pokładane w nim nadzieje.

Zjazd zakończono uchwaleniem postulatów organizacyjnych, zmierzających do usprawnienia pracy. Zjazd wezwał wszystkich członków do wzmożenia wysiłków nad dalszym rozbudowaniem organizacji i uświadomianiem społeczeństwa odnośnie tych zagadnień, które wysuwają się na czoło naszego życia społecznego i politycznego.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Celem uniknięcia zwłoki w otrzymywaniu pisma, odnowić prenumeratę należy do 25-go każdego miesiąca. Reklamacje z tytułu zaległych numerów pisma nie będą uwzględniane.

Przy zamówieniu prenumeraty, prosimy o dokładne i wyraźne podanie adresu (miejsce zamieszkania, poczta i województwo), gdyż wszelkie niedokładności tego rodzaju uniemożliwiają Urzędom Pocztowym doręczanie pisma.

Wyjaśniamy, że prenumerata miesięczna miejscowa wynosi 60.— plus 5.— zł (koszty doręczenia). Zamiejscowa 60,— plus 10,— zł (koszty doręczenia).

Czy Panorama Racławicka wróci?

W czyim ręku znajdują się klucze do rozwiązania sprawy

Wywiad IKP z ks. H. Weryńskim, wiceprez. Główn. Komitetu Kościuszkowskiego

Kraków, w maju

Jak pamiętają Czytelnicy nasi, w zimie zamieściliśmy na łamach naszego dziennika interesujący artykuł na temat losów słynnej *Panoramy Racławickiej*, napisany przez inicjatora jubileuszu 200 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki — wiceprezesa Głównego Komitetu Kościuszkowskiego, ks prof. Henryka Weryńskiego.

Ponieważ od tego czasu upłynęło kilka miesięcy i o przewiezieniu Panoramy Racławickiej ze Lwowa jakoś nic się nie mówi obecnie, przedstawiciel nasz zwrócił się do ks. Weryńskiego z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie, żywo obchodzącej całe nasze społeczeństwo, zwłaszcza w bieżącym „Roku Kościuszkowskim".

Z rozmowy, przeprowadzonej przez wysłannika „IKP", podajemy tu krótkie streszczenie.

* * *

— Pozwoli ks. prezes, że zadam mu zaraz na wstępie naszej rozmowy — decydujące pytanie: czy Główny Komitet Kościuszkowski poczynił odpowiednie starania w celu sprowadzenia Panoramy Racławickiej?

— Jestem wdzięczny Panu Redaktorowi, że stawia sprawę od razu i bez ogródek i nie uchylam się od odpowiedzi jasnej i otwartej.

Główny Komitet Kościuszkowski uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby przyśpieszyć sprawę przewiezienia Panoramy Racławicskiej ze Lwowa do Krakowa.

W pierwszym rzędzie Komitet wspomniany zainteresował tą sprawą Wojsko Polskie — za pośrednictwem Dowództwa Wojskowego w Krakowie — uderzając do Naczelnego Dowództwa: odpowiednio opracowanymi motywami.

Gdy na czele Komitetu stanął reprezentant Rządu w osobie wojewody krakowskiego dra Pasemkiewicza, Komitet szereg razy interesował tą sprawą Rząd Jedności Narodowej i Prezydium Krajowej Rady Narodowej, a zwłaszcza wiceprezydenta KRN., ob. Szwalbego, który stosunkowo często bywa w Krakowie i bardzo żywo interesuje się pracami Komitetu.

Ponieważ działalność Komitetu podlega opiece Ministerstwa Informacji i Propagandy, przeprowadziłem na temat sprowadzenia Panoramy zasadniczą rozmowę z szefem gabinetu ministra I. i P. p. Kratko i uzyskałem odeń przyrzeczenie solenne, że przeprowadzi — ze swej strony — rozmowę z ambasadorem sowieckim w Warszawie, p. Lebiediewem w tej sprawie, będącej jednym z czołowych zadań Komitetu.

— Czy jednak nie byłoby wskazane poruczyć Ministerstwu Kultury i Sztuki, jako najbardziej kompetentne w tej sprawie?

— Nie zaniedbaliśmy tego. Owszem, korzystając z wizyty wiceministra Kultury i Sztuki, p. Kruczkowskiego, w Krakowie, przedstawiliśmy mu (na posiedzeniu ścisłego Komitetu) wszystkie dane, przemawiające za koniecznością przyśpieszenia sprowadzenia tego cennego dzieła sztuki do Krakowa.

Jesteśmy w tym — dla Komitetu korzystnym — położeniu, że w Ministerstwie Kultury i Sztuki, a mianowicie w Wydziale Rewindykacyjnym tegoż ministerstwa, *od jesieni ub. r.* spoczywa znakomicie opracowany referat p. doc. dra Karola Badeckiego, ostatniego dyrektora lwowskich muzeów i archiwów miejskich, w którym bardzo wyczerpująco i fachowo jest również potraktowana sprawa Panoramy Racławickiej na tle rewindykacji całego zespołu różnych polskich dzieł sztuki we Lwowie.

Wiceminister Kruczkowski zakomunikował Komitetowi, że sprawa wspomniana musi być uzgodniona z Rządem Republiki Zachodniej Ukrainy.

— Czy Komitet Kościuszkowski ma zamiar poczynić jakieś nowe starania w tej materii?

— Owszem, w tej chwili, gdy rozmawiamy, mogę Panu Redaktorowi zakomunikować, że w dniach najbliższych wyjeżdża delegacja Komitetu do Warszawy, która (przy okazji omawiania budżetu) poruszy również sprawę Panoramy Racławickiej.

— Jak odnosi się Kraków do zagadnienia przewiezienia Panoramy?

— Można to ująć krótko. Kraków ustosunkował się jak najbardziej pozytywnie do sprawy.

Prezydent Miasta, p. Stefan Wolas, jest na tym punkcie entuzjastą. Wiceprezydent inż. Eug. Tor, któremu podlegają sprawy kultury i sztuki, wraz ze swoimi najbliższymi współpracownikami, naczelnikiem mgrem Hergetem i radcą drem Dobrzyckim, również serdecznie są oddani tej sprawie.

Miasto obmyśla już, gdzie należy pomieścić Panoramę na okres jej odnowienia i gdzie wybudować pawilon na stałe jej ulokowanie.

— Jeszcze jedno pytanie, księże prezesie, a mianowicie: czy jest nadzieja, że Panorama Racławicka wróci do nas w bieżącym roku, jubileuszowym, „Roku Kościuszkowskim"?

— Przyznam się, że odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Pytaniem tym stawia mnie Pan Redaktor w dość kłopotliwą sytuację.

Jednak wyrażam nadzieję, że sprawa ukształtuje się jeszcze w tym roku całkiem pozytywnie, o ile sugestia Głównego Komitetu Kościuszkowskiego znajdą należyte echo tam, gdzie zostały skierowane i o ile odpowiednie czynniki, decydujące w tej sprawie, uzgodnią — między sobą — poszczególne zagadnienia natury prawnej i technicznej, związane ze sfinalizowaniem tej sprawy, którą słusznie interesuje się dziś szerszy ogół społeczeństwa.

W imieniu własnym i w imieniu Głównego Komitetu Kościuszkowskiego wyrażam serdeczne podziękowanie Szanownej Redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" za żywe zainteresowanie się losami Panoramy Racławickiej. Jestem przekonany, że Szanowna Redakcja tym sposobem dołoży — ze swej strony — ważną cegiełkę do przyśpieszenia tej sprawy.

Na marginesie powyższego wywiadu ośmielamy się zauważyć, że — według naszego rozumienia zagadnienia — klucz do rozwiązania spoczywa w rękach Ministra Kultury i Sztuki, względnie specjalnego Referatu rewindykacyjnego w Ministerstwie Kultury i Sztuki. I tam apelujemy.

Mimo wszystko jesteśmy dobrej myśli.

Z otuchą oczekujemy zarządzeń władz centralnych. *RED.*

Pionierom

Nie wolno wam tu wrastać polnymi brzozami,
co jak gęśle słowiańskie śpiewom ziemi wtórzą;
bowiem chmury z zachodu ciągną ponad nami
jak pięści zaciśnięte i grożące burzą.

Nie wolno wam tu chwiać się w melodyjnym takcie
jak nadbrzeżne szuwary, jak wiklina giętka;
bo wiatr dotąd nie zawiał na piaszczystym trakcie
niezatartych wiekami, krwawych śladów Smętka.

Wy tu musicie ponad rzeką jasnobrzegą,
w świętym nurcie historii, pośród klęsk i zbrodni,
żelazem trwać jak słupy graniczne Chrobrego
i oczy wbijać czujnie w chmurny brzeg zachodni!

FRANCISZEK FENIKOWSKI

Tomasz Mann chce wytłumaczyć światu

Niemcy nie byli okrutni

a tylko... nieszczęśliwi

Tomasz Mann pozostaje na emigracji. Nie chce wracać do Rzeszy. Obecna rzeczywistość nie stwarza dla niego atmosfery, w której czułby się nieskrępowanym i pełnym polotu wolnościowym pisarzem Niemiec. A przecież chce być dobrym Niemcem, czymś w rodzaju ducha opiekuńczego i wskaźnikiem jednocześnie dla tych, którzy pragną zcementować z wartą demokratyczną i z gruntu odrodzoną całość — Rzeszę Niemiecką!

Dlatego, aby dać wyraz nurtującym go obawom o kraj i ludzi, Tomasz Mann pisuje często o Rzeszy. Ostatnio w kwartalniku „Neue Rundschau" wychodzącym w Szwecji, w artykule pt. „Państwo niemieckie i Niemcy" rozprawia Mann w tonie samokrytycyzmu na temat — dlaczego Niemcy nigdy nie byli wstanie przystosować się do współprady z innymi narodami europejskimi.

W artykule zapytuje autor Niemców i może nawet siebie samego dlaczego tak jest, że u każdego Niemca znajdujemy dualizm pomiędzy kosmopolizmem a prowincjonalizmem, że u każdego niemal Niemca nie znajdujemy dążeń do zrozumienia innych narodów, a tylko nerwową czy butną nieufność.

W dalszym ciągu artykułu autor powiada wręcz, że każdy Niemiec wmawia w siebie, że posiada lekkość myśli Goethego, podczas, gdy w istocie Luther jest przedstawicielem niemieckiego temperamentu.

Ponieważ Mann niema zbyt wielkiego kultu dla Luthra, któremu przyznaje tylko, że był jednym z genialnych ludzi, który przyczynił się w wielkim stopniu do oswobodzenia z obcych naleciałości myśli niemieckiej, ale uważa w dalszych wywodach, że ten wprost wściekły fanatyzm miał demoralizujący wpływ na umysły niemieckie. Luther był jego zdaniem wyrazicielem wolności na sposób czysto niemiecki pojmowanej!

Reformacja — zdaniem Manna stworzyła różnice, które przyczyniły się do tego, że w Niemczech pojęcia wolności było zawsze traktowane plemieniowo, a nie osobowo. Podejmowana w ten sposób swoboda przybrała postawę agresywną i kształt antyeuropejski, za który dzisiaj Niemcy wobec całego świata płacić muszą.

Aby jednak wytłumaczyć przyczyny agresywności niemieckiej, Mann w dalszych ustępach pisze o tajemniczej asocjacji łączącej ów niebezpieczny niemiecki temperament z demonicznością, bardziej odpowiadającą określeniu niemieckiej natury... Przeciwstawia więc umysłową arogancję połączoną z niepewnością w chwilach, kiedy tworzy się ów niemiecki demon. Luthra demon i Fausta diabeł przedstawiają typowo niemiecką osobliwość.

To są czynniki, które powodują, iż Niemcy zaślepieni w sobie i tym co tworzą, nie są w stanie dojrzeć tego, iż polityka, przedstawiająca dla innych, bardziej dojrzałych narodów sposoby do rozwiązania całego szeregu problemów — w ich pojęciu jest czymś zupełnie innym, niezrozumiałym przez cały świat.

Neimcy, żyją w ciągłej rewolcie przeciwko intelektualizmowi i racjonalizmowi zachodu, rewolcie, która przedstawia wynoszenie się muzyki ponad literaturę, mistycyzmu ponad wyraźność. —

Jako prawdziwy i mimo wszystko kochający swój kraj Niemiec, Mann żyje tą niezłomną nadzieją, że ten przeogromny, niespotykany dotąd w historii cios, jakiego doznała Rzesza, umożliwi „masie dobra", jaka tkwi w narodzie niemieckim, zerwać tę skorupę nieszczęśliwej historii

Jak widać, Mann zamierza poświęcić swe życie idei przywrócenia Niemcom dawnej świetności. Może tylko chodzi o formy zewnętrzne, o poglądy polityczne — reszta dostosuje się do nowej, ulepszonej rzeczywistości. Trzeba tylko wytłumaczyć światu, że Niemcy nie byli okrutni, a tylko —... nieszczęśliwi! (x).

Problem wyżywienia świata

Pertraktacje w Ottawie — Obrady w Londynie — Międzynarodowa konferencja w Waszyngtonie Odezwa kard. Speelmana

WASZYNGTON (FA). Problem wyżywienia nie przestaje zaprzątać najwybitniejszych umysłów świata. W Ottawie pertraktacje na ten temat prowadzi min. angielski Morrison, w Londynie obraduje premier Attlee z członkami swego rządu, a w Waszyngtonie odbywa się międzynarodowa konferencja rolnicza i żywnościowa. Spodziewane jest przemówienie Herberta Hoovera. Generalny sekretarz konferencji podkreślił, iż zachodzi konieczność opracowania programu sprawiedliwego podziału żywności na okres przynajmniej 5 lat.

Arcybiskup Nowego Jorku kardynał Speelman wydał specjalną odezwę do ludności Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc dla krajów głodujących. „Jeśli nie przyjdziemy z pomocą — stwierdza odezwa — to cywilizacja ulegnie zniszczeniu nie przez działanie bomby atomowej, ale przez brak współczucia".

Tajemniczy bokser we fraku

29

Kobieta z przerażeniem spojrzała na Sulliwana.

— Mister Lower wcale nie powrócił do domu — meldowała z pośpiechem. — Kiedy przed chwilą pukałam do drzwi by go obudzić, nikt się nie odezwał. Wobec tego weszłam do pokoju i stwierdziłam, że łóżko jest nietknięte. Czy go spotkało jakieś nieszczęście?

Sulliwan tak był zaskoczony tą odpowiedzią, że nie zwrócił uwagi na postawione mu pytanie.

— Co pan o tym sądzi? — zwrócił się do pułkownika.

— Cóż ja mogę o tym sądzić?... Czy pani ma w domu telefon? — Zwrócił się do gospodyni.

— Owszem — odrzekła kobiecina.

— Pozwoli pani, że z niego skorzystam. Zadzwonię do biura i zapytam się, czy Lower jest na służbie.

— Bardzo proszę.

— Gospodyni poprowadziła obydwu panów do wygodnie umeblowanego pokoju, i wskazała na aparat stojący na stole.

— Dziękuję. — Clayson wziął słuchawkę i nakręcił żądany numer. — Tu mówi pułkownik Clayson. Chcę wam zadać jedno pytanie. Zastrzegam się jednak, że nie należy tego roztrąbić po całym biurze... Czy Stanley Lower jest dziś od rana na swoim stanowisku?

— Zaraz sprawdzę, Sir. Proszę chwileczkę zaczekać.

Czas jakiś panowało milczenie, dopiero po dłuższej chwili, rozmówca pułkownika, zgłosił się do aparatu.

— Czy pan słucha, Sir? Mister Lower dotychczas do biura nie przyszedł, usprawiedliwienie nie zostało zgłoszone.

— Aha, dziękuję. — Clayson spojrzał porozumiewawczo na Suliwana. — Lowera nie ma w biurze. Jak dotąd, nie przysłał usprawiedliwienia.

TAJEMNICZA KARTKA

Kiedy Harry zeszedł tego ranka do salonu, Kilduff i Larkin już siedzieli przy śniadaniu. Obaj byli wyraźnie w złych humorach, na pozdrowienie Harrego odpowiedzieli tylko mruknięciem.

Harry nie dał się tym wyprowadzić z równowagi. Jak gdyby nigdy nic nie zaszło, nalał sobie herbaty, rozłamał chrupiącą bułeczkę, posmarował ją grubo masłem, nałożył dużo jamu ananasowego i jadł, okazując żywe zadowolenie. Między jednym kęsem a drugim zabawiał swoich współbiesiadników rozmową:

— Rzetelnie podniecająca nos, nieprawdaż? Takie morderstwo pod samym nosem, może najzatwardzialszego zbrodniarza wyprowadzić z równowagi, prawda?

Larkin wrogim spojrzeniem ogarnął swego pracownika.

— Panu, jak widać, nocne wzruszenia nie zaszkodziły na apetyt — warknął. — W każdym razie wygląda pan wypoczęty.

— Tak też się i czuję — odpowiedział Harry, smarując sobie z największym spokojem szóstą bułeczkę. — Teraz przynajmniej wiem, że nie jestem zbędnym rekwizytem w tym domu i mam przed sobą jakieś realne zadanie...

— Jak to? — zapytał Larkin. — Co ma wspólnego zamordowanie Boyna z pana obowiązkami?

— Samo morderstwo nic, ale usiłowanie włamania — rzekł Harry. — To usiłowanie włamania, jest dla nas przypadkowo, bardzo szczęśliwą okolicznością. Co pan sobie wyobraża? Jaki by to miało skutek, gdyby Boyn został wcześniej zamordowany i gdyby morderstwa dokonano inną bronią, niż palna? Wątpię, by policja zadowoliła się wówczas naszym tłumaczeniem.

— To możliwe — warknął Larkin. — Czy pan wypadkiem nie wie, skąd Sulliwan wpadł na pomysł, by mnie zapytywać o Moosetown?

— Nie... — zełgał Harry. — Zastanawiałem się sam, dlaczego użył nazwy tej małej kanadyjskiej dziury. Doszedłem do wniosku, że musiał w tym mieć jakiś wyraźny cel.

— Myślę, że pan ma rację — rzekł Larkin. — Nie mam wprawdzie pojęcia, jaki mógł mieć w tym cel. O co pana wczoraj wypytywał?

— Tak, jak zwykle — odparł Harry, zajadając dalej z apetytem. — Musiałem mu opowiedzieć dokładnie, jak to było, kiedy posłyszałem strzał. Przy okazji wtrąciłem, że zgodnie z posiadanymi przeze mnie wiadomościami, w barze „Pod Krokodylem" grywają tylko okolicznościowo. Myślę, że to moje oświadczenie jest panu na rękę.

Larkin zrobił obrażony ruch ręką.

— O bar się wcale nie troszczę. Chciałbym tylko wiedzieć, czy Sulliwan powziął w stosunku do nas jakieś podejrzenia i czy zamierza coś przedsięwziąść. Czy jego pytania nie nasunęły panu żadnych spostrzeżeń?

Hary kiwał głową. Osiągnął cel swojego gadania. Starał się właśnie naprowadzić Larkina na podobne pytanie, ale w chwili, kiedy padło, nie wiedział, co na nie odpowiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jak wygląda życie polskie w Szczecinie?

Intensywniej, niż w reszcie Polski!

Rada Wojewódzka, szkoły, sport i życie społeczne — Szczecin liczy ponad 50000 mieszkańców Polaków. — Spodziewany napływ osadników

IV.

Szczecin, w maju.

— Jak dotąd — zdaje się samorząd miejski w Szczecinie funkcjonuje bez czynnika nadzorczego. Czy luka ta, zresztą zrozumiała, zostanie usunięta?

— Owszem. Jest już decyzja w tej sprawie. W najbliższych dniach ukonstytuuje się Wojewódzka Rada Narodowa. Liczba radnych wynosić będzie 120, z czego 39 mandatów przypadnie partiom politycznym, reszta zaś związkom i instytucjom publicznym. Stronnictwo Pracy będzie w niej również reprezentowane. Sądzę, że czynnik społeczny — mówi inż. Maciejewski — w sposób wydatny przyczyni się do dalszej odbudowy naszego życia w Szczecinie.

— Można Pana poprosić o informacje jak wygląda na terenie Szczecina szkolnictwo?

— Mamy pięć szkół powszechnych, wszystkie w pięknych budynkach, wśród kwiatów i zieleni. Warunki dla dzieci są wręcz idealne. Funkcjonują kursy gimnazjalne dla dorosłych, szkoła techniczna, uniwersytet ludowy i powszechny. We wrześniu otwarta zostanie Akademia Handlu Zagranicznego, organizowana w tej chwili głównie przez rektora Górskiego z Poznania. Dzielnica akademicka mieścić się będzie na ul. Mickiewicza, gdzie są wspaniałe warunki dla tego celu. Jest to dzielnica willowa z pięknymi ogrodami.

— Jak kształtuje się życie sportowe w mieście?

— Nad całością sportu czuwa Miejski Komitet Wychowania Fizycznego, złożony z przedstawicieli społeczeństwa i zarządów klubów sportowych. Mamy tu kilka pięknych boisk w Lasku Arkońskim dla rozgrywek w piłkę nożną, mamy bieżnię, kilka placów tennisowych itd. Całości może nam pozazdrościć niejedno z wielkich miast polskich. Nie ograniczamy się jednak do tego co posiadamy. Niebawem rozpoczniemy tu budowę największego boiska dla rozgrywek reprezentacyjnych, jak również budowę toru kołowego. Dokonaliśmy otwarcia krytego basenu na Placu Orła Białego. Basen ten pozostaje pod Zarządem Miasta. Młodzież z zapałem garnie się do sportu i zorganizowana jest w szeregu klubach, że wymienię tylko klub „Odra“, Pocztowy, Kolejowy itd. Muszę również podkreślić, że mamy już Aeroklub Szczeciński, którego zarząd wykazuje niezwykłą ruchliwość i mamy Klub Myśliwski. Będziemy polowali, jak nasi pradziadowie w czasach średniowiecznych na tych ziemiach.

— Jak kształtuje się życie społeczne?

— Tak samo jak w reszcie Polski, to znaczy, że mamy tu już przerosty tego życia. Akademii i uroczystości jest nawet więcej niż gdzieindziej, ponieważ mamy tu szczególny powód do radości i ponieważ, jak to jest w naszym zwyczaju, musimy się wyświętować... Do pewnego czasu miało to nawet swój sens, ale obecnie życie wymaga bardziej pozytywnej pracy, niż manifestacje. Staramy się te tendencje hamować i mamy nadzieję, że nam się to uda zrobić.

— Jak Pan — Panie Inżynierze — ocenia społeczeństwo szczecińskie?

— Na ogół mamy tu element pozytywny. Jest to wynikiem pewnej selekcji. Ponieważ element szabrowniczy odpłynął, zostali ci, którzy swoje obowiązki traktują poważnie i wiedzą, że na ich barki spadł ciężar odpowiedzialności za zorganizowanie tych ziem, które nam przywróciła sprawiedliwość dziejowa.

— Ilu mieszkańców Polaków liczy w tej chwili Szczecin?

— 50 a może nawet ponad 50 tysięcy. Obecnie spodziewamy się masowego napływu do Szczecina nie tylko tych zorganizowanych elementów, które tu przyjadą dla spełnienia specjalnych zadań, jak np. odbudowa portu, ale także elementu osadniczego w szerokim tego słowa znaczeniu.

Kronika gospodarcza

Kredyty na Odbudowę

Ministerstwo Odbudowy ogłosiło cyfry obrazujące kredyty przeznaczone na odbudowę miast i wsi w ciągu drugiego, trzeciego i czwartego kwartału br. Z ogólnej sumy 5.725 miliardów złotych stolica otrzyma 1.922 miliarda zł, przy czym około 30% tej sumy przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe. Pozostałe miasta otrzymują 1.593 miliardów zł, wieś otrzymuje 1.940 miliardów złotych, przy czym specjalnie uprzywilejowany jest pas wielkich zniszczeń wojennych. Na odbudowę przemysłu budowlanego i wytwórni budowlanych preliminuje się 270 milionów złotych.

Bydgoszcz ważnym portem śródlądowym

Polska Żegluga Państwowa w Bydgoszczy dysponuje trzema czynnymi dźwigami, które w ciągu dnia mogą przeładować ponad 300 ton towaru. Obecnie wyładowuje i przeładowuje się towary UNRRA. Ponadto przychodzą do Bydgoszczy transporty ziemniaków z Dobrzynia oraz soda z Mątew przesyłana do Warszawy. Ruch na rzece Brdzie stale się wzmaga.

Nakaz inwestycyjny

(Tegoroczny program inwestycyjny)

II.

W wydatkach inwestycyjnych na pierwszym miejscu kroczy Ministerstwo Komunikacji, które zabiera 33% sum inwestycyjnych. Na drugim miejscu idzie Ministerstwo Przemysłu, inwestujące za przeszło 10 miliardów zł, czyli 25% wydatków inwestycyjnych. Na trzecim stoją wydatki inwestycyjne Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych sumą prawie 10 miliardów zł, z czego 5 i 1/2 miliarda zł z przewidywanych dostaw UNRRA. Na czwartym, piątym i szóstym miejscu kroczą kolejno inwestycje Ministerstw Odbudowy, Żeglugi i Handlu Zagranicznego oraz Poczt i Telegrafu. Dalej zaś idą Ministerstwo Zdrowia (1/2 miliarda zł), Spółdzielczość (474 miliardy zł) i inne.

Min. Komunikacji przewiduje tegoroczne wydatki inwestycyjne jako plan wstępny do programu trzyletniego 47/49. Plan ten w ogólnych zarysach trzyletnich przewiduje: całkowitą odbudowę do stanu przedwojennego najgłówniejszych szlaków przewozowych, a mianowicie: od Zagłębia Węglowego do portów Gdańsk-Gdynia, przez Koluszki do Warszawy, przez Dęblin do Łukowa. Tegoroczny preliminarz uwzględnia odbudowę zniszczonych w czasie wojny urządzeń kolejowych i zabudowań, między innymi odbudowę torów kolejowych Katowice — Bydgoszcz — Gdynia, oraz Bydgoszcz — Tczew — Gdańsk, a nadto odbudowę szeregu mostów kolejowych, np. przez Wisłę w Toruniu, w Fordonie, Grudziądzu i Tczewie. Nadto przewiduje się odbudowę węzła warszawskiego, w tym odbudowę mostu linii średnicowych w Warszawie. Poza tym mają być odbudowane na terenie poszczególnych Dyrekcji PKP parowozownie, wieże ciśnień, rampy, nastawnie itp.

W zakresie odbudowy dróg kołowych program na r. 1946 uwzględnia jedynie remont kapitalny 2 tys. km dróg o nawierzchni twardej, co stanowi niestety jedynie 25% dróg robót niezbędnych. Planuje się remont nawierzchni droższych, dopuszczając niszczenie nawierzchni tańszej.

W zakresie odbudowy mostów planuje się odbudowę 28 tys. metrów bieżących, co w stosunku do ogólnej ilości mostów zniszczonych stanowi 26%. W zakresie dróg wodnych najpoważniejszą robotę stanowi oczyszczenie rzek z przeszkód żeglugowych, jak zwalone mosty, zniszczone wraki itp. Kanał Gopło-Wisła, którego budowa w ramach planu inwestycyjnego zostanie ukończona w 1947 r., umożliwi wywóz z Kujaw produktów przemysłu rolniczo-przetwórczego oraz węgla brunatnego. Nadto planuje się szereg ważnych prac przy zakładach o sile wodnej, portach i zimowiskach oraz przy wydobywaniu ca 600 sztuk objektów pływających o pojemności ca 175 tys. ton i mocy ca 15.000 KM.

Dość poważny jest również budżet inwestycyjny lotnictwa cywilnego, który obejmuje odbudowę lotnisk i tras, wyszkolenie lotnicze oraz odbudowę komunikacji lotniczej.

W zakresie komunikacji samochodowej przewiduje się przede wszystkim budowę zajezdni samochodowych, m. in. również w Bydgoszczy budowa zajezdni I klasy na 100 wozów, a nadto warsztatów oraz stacji benzynowych.

Repolonizacja Ziem Odzyskanych

Przykładem zagospodarowywania Ziem Odzyskanych nad Nysą jest miasto Bolków na Dolnym Śląsku. Dotychczas miasto jest zasiedlone przez osadników polskich w 80%, a wsie okoliczne w 95%. Czynne tu są już: dwie wzorowo urządzone garbarnie, kilka młynów, jeden tartak, mleczarnia, zakłady miejskie jak Gazownia i Elektrownia, duża tkalnia „Wisła“ itd. Uruchomiono również liczne warsztaty rzemieślnicze, obsadzone w przeszło 80%, jak również zakłady handlowe. Na specjalną uwagę zasługuje bogate Muzeum urządzone w zamku, który wybudował w XII wieku książę wrocławski Bolesław. Muzeum posiada liczne eksponaty historyczne, zbroje, zegary, wyroby ludowe, bogaty dział numizmatów, obrazy i rzeźby, oraz sale, w których zebrano wytwory kultury ludu śląskiego. Na Dolnym Śląsku zorganizowano dotychczas 237 gmin zbiorowych oraz powołano w 106 miastach zarządy miejskie. Liczba pracowników samorządowych wynosi 5000 osób. Poza tym dokonano w przeszło 3 tysiącach gromad wybory sołtysów. Do kwietnia rb. dotacje ze skarbu państwa dla śląskiego samorządu terytorialnego wynosiły około 65 milionów zł.

Sytuacja żywnościowa świata w cyfrach

Rozpiętość racji żywnościowych 1200—3000 kalorii dziennie

NOWY JORK (G). Sytuacja żywnościowa świata przedstawia się różnie w poszczególnych krajach. Najlepiej sytuowane żywnościowo są Stany Zjedn., Kanada i Australia, gdzie ludność otrzymuje racje żywnościowe mniej więcej na poziomie przedwojennym tj. około 3000 kalorii dziennie. Na dalszym miejscu stoją: Dania, Szwecja i Anglia, gdzie ludność otrzymuje 2.850 do 2.900 kalorii dziennie (90—95 proc. normy przedwojennej). Francja, Belgia, Holandia i Norwegia 2.300 do 2.500 kalorii dziennie (75 do 80 proc. wyż. przedwojennego).

Źle natomiast się przedstawia sprawa wyżywienia w krajach wyniszczonych przez wojnę i objętych akcją pomocy UNRRA jak np.: Polska, Grecja, Jugosławia, Czechosłowacja i Italia, gdzie na osobę przypada 1800 do 200 kalorii dziennie. Jeśli chodzi natomiast o normy wyżywienia ludności nierolniczej to wynoszą one zaledwie od 1400 do 1800 kalorii dziennie. W Niemczech i Austrii na osobę przypada 1600 do 1800 kalorii a na ludność nie rolniczą 1200—1400 (50—60% stanu przedwojennego).

SPORT

Kurpessa, Wierkiewicz, Dzwonkowski, Kramek

na starcie biegu na przełaj

o nagrodę przechodnią Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy

Od wielkiej imprezy sportowo-propagandowej, jaką stanowi niewątpliwie bieg na przełaj „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w Bydgoszczy dzieli nas już kilka tylko dni. Wielkie to wydarzenie stanowić będzie dla miłośników sportu swojego rodzaju sensację, gdyż bieg nasz zgromadzi na starcie najlepszych przełajowców polskich z mistrzem Polski, doskonałym zawodnikiem Łódzkiego KS — Kurpessą, zwycięzcą biegu narodowego — Wierkiewiczem z poznańskiej „Warty", mistrzem polskich „Zrywów" — Dzwonkowskim, zdobywcą nagrody „Gazety Lubelskiej" — Kramkiem i jego zaciętym rywalem klubowym Choiną z KS Lubelska Spółdz. Spoż. na czele. Prócz tego w biegu naszym startować będzie doskonały zawodnik bydgoskiej „Brdy", zdobywca 5 miejsca w mistrzostwach Polski — Szyperski i wielu, wielu innych biegaczy z wszystkich stron Polski.

Dla zwycięskich zawodników przeznaczono szereg cennych nagród indywidualnych; dla wszystkich bez wyjątku piękne dyplomy pamiątkowe.

Wszystkim tym, którzy pragną jeszcze wziąć udział w naszym wielkim biegu, przypominamy, że zgłoszenia przyjmujemy w terminie do dnia 25 bm. W jednym z następnych numerów podamy raz jeszcze dla przypomnienia regulamin naszej nagrody przechodniej oraz szkic trasy biegu, który zorientuje startujących w nim zawodników dokładniej w warunkach lokalnych.

Polska opinia sportowa z zaciekawieniem oczekuje wyników bydgoskiego biegu, który pokaże, kto jest lepszy: Wierkiewicz czy Kurpessa, Dzwonkowski, Kramek, Szyperski czy też ktoś inny, młody, utalentowany! A więc za kilka dni zobaczymy się w Bydgoszczy na starcie do biegu na przełaj o nagrodę przechodnią „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"!

Śpieszcie się z zgłoszeniami! Już najwyższy czas pomyśleć o nich!

(J).

Felieton

Multański

I co dalej

Człowiek jednak jeszcze ma trochę znajomych. To ten coś powie, to inny. I nieraz niektóry rozmówca podświadomie poda temat do felietonu, za co ma moją wdzięczność, a ja mam 200—300 zł wierszówki.

Wczoraj spotkałem jednego. Jest z zawodu nauczycielem. Wyglądał okropnie: wychudzony, ubrany w mocno podniszczone ubranie, na nogach miał połatane porządnie (i jeszcze dziurawe) trzewiki. Pamiętam, że kiedyś jednak wyglądał lepiej. Chwalił sobie nawet zawód nauczycielski.

— Jeśli człowiek za dużo nie pije, a przy tym jest nauczycielem z zamiłowania, to musi być zadowolony. Jeszcze sobie parę złotych potrafi odłożyć.

A może już dziś zrezygnował z tego szlachetnego zawodu? Może... Najróżniej przypuszczałem, ale po chwili okazało się, że nie miałem w żadnym wypadku racji. W dalszym ciągu był nauczycielem.

— Ja tam stale pozostaję „inteligencją pracującą“, chociaż ją wymieniają obecnie na szarym końcu. Jednak, właściwie, to nie wiem, czy nie będę musiał odstąpić od tej niewzruszonej zasady. Siła wyższa! — Uśmiechnął się.

Powoli temu, na ogół mało mówiącemu człowiekowi, rozwiązał się język. Westchnął jeszcze kilka razy (ten człowiek), potem zaczął opowiadać:

— Jak Niemców szlag trafił, stanąłem przy swoim dawnym warsztacie pracy. Trochę dlatego, że mnie to jednak pociągało, a trochę dla tego, że były... perspektywy. Na byczej skórze by nie spisał tych wszystkich zapewnień, że wreszcie nauczyciel będzie odpowiednio uposażony, że skończył się okres tej niesławnej przeszłości, kiedy to nauczyciel nie mógł sobie kupić gazety, a co dopiero mówić o książce, ubraniu, czy butach raz koło Wielkiejnocy. Pracowałem po 12—15 godzin na dobę. Rozumiałem, że z początku są trudności, że zanim się ustali pensje, muszą być zaliczki, że z kartkami żywnościowymi też się unormuje, że za miesiąc, dwa otrzymamy na pewno przydziały odzieżowe, obuwie.

— No i co? — Przerwałem ten potok słów, gdyż bałem się, że znajomy może ma zamiar wygłosić dłuższe przemówienie. Popatrzał na mnie takim wzrokiem, jakim się patrzy na przeciwnika na ringu, czy trybunie mówców, potem rzekł wolno:

— Minął już, chwała Bogu, rok od chwili, kiedy objąłem posadę. I do dzisiaj, co otrzymałem na przydział z odzieży? Stary szlafrok, z którego nie wiem, co zrobić i dziecinne spodenki. W związku z tym ostatnim myślę, czy by się nie ożenić i schować te spodnie aż do odpowiedniego czasu. Po głębszym jednak zastanowieniu doszedłem do przekonania, że małżeństwo, to zbyt kosztowna rzecz, a te przydziałowe portczyny będę mógł z powodzeniem użyć na łaty do moich spodni, które już w pewnym miejscu „zrzedły“ wybitnie i istnieje obawa, że dostaną dziury.

— I więcej przydziałów nie było?

— Owszem! Obecnie odcięli kupony na nici, które mamy otrzymać. Dlatego z wstawieniem łat do moich spodni wstrzymuję się aż do chwili otrzymania nici.

— Obawiam się — mruknąłem — że do tego czasu w pańskich spodniach zrobią się dziury!

— A ja się obawiam, że do tego czasu wyrośnie mi półmetrowa broda.

Przekonałem się, że ten znajomy jest człowiekiem mającym dużo poczucia humoru.

— Z moich kolegów na okolicę — ciągnął dalej — ja jestem „Ostatnim Mohikaninem“. Reszta pracuje w innych branżach: jeden założył sobie sklep spożywczy (niekartkowy), inny został szoferem, a jeszcze inny „przemysłowcem handlowym“. Pierwszy i ostatni mają już własne samochody, szofer ma też, ale nie własny, za to ma własny, całkiem pokaźny dochodzik za przewóz niewłasnych towarów. Obawiam się, że pójdę w ich ślady. Trochę się jeszcze wstrzymuję, gdy sobie pomyślę, na jakim poziomie będzie się odbywała nauka prowadzona przez tych, którzy mają sześciotygodniowe kursy.

Zastanawiam się: i co dalej?!

Kalendarzyk

Wtorek, 21 maja
Katolicki: Julii i Wiktora
Słowiański: Przeciawa.

BYDGOSZCZ

Zjazd starostów i sekr. pow. Dnia 23 bm. o g. 10 w Urz. Woj. (sala 145) odbędzie się zjazd starostów i sekretarzy Pow. Komitetu PPOK. Nast. dnia tj. 24 bm. o g. 10 w Urz. Woj. (sala 145) odbędzie się zjazd prezydentów i burmistrzów oraz sekretarzy Miejskiego Komitetu PPOK.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Oddz. w Bydg. potrzebuje wykwalifikowanego nauczyciela języka rosyjskiego. Warunki do omówienia. Zgł. osobiste w lokalu Tow. Przyj. Polsko-Radz., Al. 1 Maja 46, w godz. 10—13.

JUTRO ŚRODA LITERACKA

Jutro o g. 17 w Pomorskim Domu Sztuki, przy Al. 1 Maja 20 odbędzie się 32 środa literacka Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy. Prelegentem będzie wybitny polonista, profesor UP, dr. Zygmunt Szweykowski, który mówić będzie na temat jednego z najpopularniejszych dzieł literatury polskiej — o „Placówce" Bolesława Prusa.

Bilety wstępu jak zwykle w cenie 10 zł (zniżkowe 5 zł). Zwraca się uwagę bywalcom śród literackich, że ze względu na porę letnią początek wieczoru przesunięto na g. 19.

Z notatnika reportera

Samogoniarską spółkę założyli mieszkańcy wsi Chlewisk gm. Dąbrowa-Biskupia, pow. Inowrocław: Zawadzki Piotr i Szewczuk Jan. Przeprowadzona przez MO rewizja wykryła u Szewczuka kompletny, miniaturowy browarek. Jak się okazało, pierwszy z oskarżonych sporządził aparat do pędzenia bimbru, a drugi wypożyczył sąsiadowi swoje zabudowania gospodarskie. Stawieni przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, przyznali się do winy i zostali skazani na karę grzywny po 10.000 zł i dwa tygodnie aresztu. (re)

SPROSTOWANIE

Do recenzji „Ładnej historii" w Nr 134 zakradło się szereg błędów zecerskich. Nazwisko autora sztuki powinno brzmieć wszędzie Cajllavet.

Co? gdzie? kiedy?

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Czekaj na mnie. **Orzeł:** Orkan. **Polonia:** O 6-tej wieczorem po wojnie. **Wolność:** Grzesznicy bez winy. **Bałtyk:** Królowa przedmieścia.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa Prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Pomorskiego otwarta codziennie od g. 10—13 i od 15—18. Wstęp 5 zł.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O. 23-47
Pogotowie Ratunkowe 10-00

DYŻURY APTEK

Przy pl. Teatralnym. Przy pl. Piastowskim.

Podawali się za członkow AK, UB i MO

Sprawcy 17 rabunków, zranienia wicewojewody warszawskiego i zabójstwa oficera radzieckiego

w oczekiwaniu na surowy wyrok

BYDGOSZCZ (er). Wojsk. SO z Poznania pod przewodnictwem mjr. Ostrowskiego na sesji wyjazdawej w Bydgoszczy w dalszym ciągu rozpoznawał sprawę dezerterów i bandytów popełniających swoje przestępstwa pod płaszczykiem nieistniejącej już organizacji AK.

W dniu wczorajszym przed sądem stanęło pięciu dezerterów: Łukasiewicz Czesław, Krzymowski Józef, Bortkiewicz Józef, bracia stryjeczni Glińscy Władysław i Józef, oraz cywile: Brózdowski Alojzy i leśniczy Olejniczak Edmund, oskarżeni o dokonanie 17 napadów rabunkowych z bronią w ręku i zranienie z automatu wicewojewody warszawskiego. Łukasiewiczowi akt oskarżenia zarzuca zamordowanie oficera wojsk radzieckich, a Olejniczakowi — udzielanie schronienia i informowanie bandy o mającej się odbyć obławie i o stanie gotówki w kasie Nadleśnictwa z wiedzą o tym, że są dezerterami i bandytami.

Oskarżeni, za wyjątkiem Olejniczaka który oświadczył, że Łukasiewicz i inni podawali się za urzędników UB i że nie wiedział nic o ich faktycznym „zajęciu", przyznali się do zarzucanych im czynów. Dezerterzy oświadczyli, że z szeregów wojska uciekli na nieprawdziwą wiadomość o wcieleniu ich w szeregi walczących na froncie japońskim. Broń wzięli sobą, gdyż była im potrzebna dla zdobycia żywności. Łukasiewicz ponadto podał jako powód dezercji swoją narodowość białoruską. Zapytany o powód zabicia oficera radzieckiego wyjaśnił, że gdy prowadzony przez niego rozbrojony oficer odwrócił się się nagle na usłyszane słowa o rozstrzelaniu, puścił mu w głowę serie z automatu.

Do winy 17 popełnienia rabunków oskarżeni przyznali się, robiąc jedynie „małe sprostowania". Pod wpływem jakiegoś osobnika podającego się za oficera z AK, uważali siebie, za oddział rezerwowy AK.

Już w końcu czerwca szajka obrabowała milicjanta, zabierając mu buty, zegarek i rower. Tegoż dnia Łukasiewicz zastrzelił oficera radzieckiego, a zabrane mu 2.000 zł i buty poszły do podziału. Łupem bandytów padły dwa konie zabrane rolnikom, słonina, miód, zegarki, bielizna itp. Do większych przestępstw bandy zaliczyć trzeba napad i rabunek z kasy Nadleśnictwa Konstancjewo (pow. Wąbrzeźno) sumy 14.000 zł. W dniu 5. X. 45 r. dezerterzy oczekując na funkcjonariusza UB, zabrali mu dwie kany smalcu, a w czasie wynikłej strzelaniny, Brózdowski rzucił do okna trzy granaty W czasie dokonywania rabunku na milicjantów bandyci otworzyli ogień z automatów w kierunku nadjeżdżającego samochodu i zranili wicewojewodę warszawskiego, któremu później zabrali pistolet.

Terenem „działalności" dezerterów był przeważnie pow. Wąbrzeźno. Zaznaczyć należy, że wszyscy członkowie bandy byli uzbrojeni w automaty i pistolety i dokonywali rabunków, podając się za AK, UB, lub MO.

Ze względu na spóźnioną porę, wyrok podamy w numerze jutrzejszym.



Bydgoszczanie oddają ostatnią przysługę prochom zamordowanych przez Niemców Polaków, złożonym na Wzgórzu Wolności.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy raczyli zaszczycić dzień mego jubileuszu, udziałem Swoim i okazali mi serce, czy to w formie prezentów, czy trudem około organizacji jubileuszu, czy ciepłym słowem — składam jeszcze raz najserdeczniejsze podziękowanie z zapewnieniem, że okazane mi uczucia dogłębnie oceniam i będą mi one podnietą w dalszej pracy dla dobra Polskiej Sceny.

Natalia Morozowiczowa

Podchorążowie zwiedzają fabrykę Fiebrandt

Podchorążowie Ofic. Szkoły Samochodowej zwiedzili Fabrykę Sygnałów Kolejowych „Fibrandt", nad którą objeli również szefostwo i opiekę. Podchorążych serdecznie powitał przewodn. Rady Zakł., dyrektor i inżenierowie. Na wstępie do podchorążych przemówił inżynier przedstawiając gościom znaczenie fabryki i wyjaśniając techniczną wartość sygnałów kolejowych.

Podchorążowie zostali podzieleni na grupy, a do każdej z nich przydzielono instruktora, który opisywał mundurowym gościom poszczególne działy pracy. Podchorążowie z zainteresowaniem przyglądali się czynnościom robotników, brali do rąk narzędzia pracy, pomagając robotnikom, co spotykało się z serdecznym, przychylnym uśmiechem. W rozmowie z robotnikami goście wypytywali ich o warunki pracy, o zarobki robotników i majstrów...

Podczas zwiedzania fabryki, przez uczniów Szkoły przybył komendant Of. Szk. Sam. płk. Hryniewski i również zwiedził fabrykę, poczym goście wraz z robotnikami przeszli do ogrodu, gdzie w ciepłych słowach m. in. przemówił dyr. fabryki wyrażając życzenie kontynouwania kontaktu fabryki z wojskiem. Podczas przemówień robotnicy stali z odkrytymi głowami, wzruszeni przyjaznym stosunkiem żołnierza do robotnika. Również przemówienie podch. Brusia spotkało się z gorącym przyjęciem ze strony pracowników fabryki.

Na zakończenie płk. Hryniewski serdecznie podziękował załodze fabryki za miłe przyjęcie, a robotnicy podrzucając czapki do góry wznieśli mocny szczery okrzyk „Niech żyje odrodzone Wojsko Polskie".

Kpt. Kaute

W sprawie teatru

Od Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. z siedzibą w Bydgoszczy otrzymujemy poniższe pismo z prośbą o zamieszczenie:

UCHWAŁA

Zarząd Pomorskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. po zapoznaniu się z treścią pisma Dyrekcji Teatru Polskiego w Bydgoszczy do redakcyj pism miejscowych, skreślającej poszczególnym organom prasowym stałe passe-partout na dwa miejsca do teatru, uznaje, że treść tego pisma godzi w autorytet prasy i przekreśla jej wkład w służbie dla teatru.

W związku z powyższym Zarząd postanawia:

1. zrezygnować z proponowanych redakcjom dwu miejsc na premiery,

2. zdjąć z łamów prasy wszelkie bezpłatnie zamieszczane komunikaty i recenzje teatralne,

3. zaapelować do swych członków o solidarne wykonanie uchwały.

Zarząd Oddz. Pom. Związku Zaw. Dziennikarzy R. P.

(—) Ziemak (—) Trella
(—) Małycha (—) Bartnicki
(—) Mielnikow

„WISŁA" GRUDZIĄDZ ZDOBYWA SYMPATIĘ BYDGOSKIEJ PUBLICZNOŚCI

Do podanego wczoraj wyniku meczu piłkarskiego „Brda" — „Wisła" (2:1) dodajemy dziś kilka szczegółów. Zwycięstwo „Brdy" należy określić jako szczęśliwe. „Wisła", która zdobyła sobie wielką sympatię bydgoskiej publiczności wypadła jako całość lepiej. Gracze grudziądzcy zademonstrowali dokładne podania, szybki start, ambicją i wolą zwycięstwa dużo przewyższając „Brdę", której akcje jakoś się nie kleiły. Prowadzenie dla „Brdy" uzyskuje Pikes z karnego. Po przerwie pada wyrównawcza bramka. Zwycięski punkt dla „Brdy" jest bardzo nieprzekonywujący. Bramkarz „Wisły" chwyta piłkę, gracze „Brdy" jednak wpychają go do bramki. Padając w tył wyrzuca on piłkę na zewnątrz skąd w zamieszaniu wraca ona do bramki i grzęźnie w siatce. 2:1 dla „Brdy". Opuszczającą boisko drużynę „Wisły" nagradzają gromkimi oklaskami; zasłużona pochwała za piękną i fair prowadzoną grę.

W przerwie tego meczu odbył się bieg sztafet olimpijskich, w którym zwycięstwo odniósł zespół Harcerskiego KS, przed KKS „Brdą".

„Wisła" Grudziądz w czwórmeczu z okazji jubileuszu Polonii

Jak się dowiadujemy, w wielkim czwórmeczu piłkarskim „Ruchu" (Wielkie Hajduki) KKS Poznań i „Polonii" weźmie udział nie „Brda", a „Wisła" z Grudziądza. Drużyna „Brdy" przeciążona jest spotkaniami mistrzowskimi. Bydgoskie społeczeństwo sportowe z pewnością powita tę wiadomość z dużym zadowoleniem, ostatni bowiem występ „Wisły" w Bydgoszczy wyrobił tej drużynie bardzo dobrą opinię i wystawił jej świadectwo zgranego i ambitnego zespołu.

Sport

SKANDAL NA BOISKU

Jak już wczoraj pokrótce podaliśmy, „Cuiavia" przegrała z „Polonią" w. o. Skandaliczne zachowanie się drużyny inowrocławskiej, która opuściła boisko przed końcem gry, zasługuje na surowe ukaranie. Kontroli poddane winny również zostać niektóre legitymacje sędziowskie. P. Borowicz z Grudziądza sędziował mecz fatalnie i nie umiał zapobiec wybrykom niektórych graczy, dopuszczając się tym samym do brutalnej gry, co było właściwie przyczyną niesportowej atmosfery, w jakiej spotkanie to się toczyło.

Na boisku lepsza zdecydowanie była drużyna „Polonii" i dlatego dziwić się trzeba, że i jej gracze pozwalali sobie w niektórych momentach na faulowanie. „Polonia" prowadzi do przerwy 1:0, uzyskawszy bramkę z akcji Muszyńskiego. Po zmianie boisk dalsze bramki strzela Pigłowski, jedną pięknym dalekim strzałem, drugą w zamieszaniu podbramkowym. Przy stanie 3:0 dwaj gracze przeciwnych drużyn zderzają się. Drużyna „Cuiavii" na znak protestu (przeciw czemu?) znosi kontuzjonowanego zawodnika, demonstracyjnie opuszczając boisko. Publiczność gwizdami daje wyraz swemu oburzeniu na skandaliczne zachowanie się Inowrocławia, a którzy — powiedzmy to szczerze.— sprowokowali ostrą grę. Wynik 3:0 w. o. uchronił Cuiavię od dotkliwszej porażki, ale nie powinien jej uchronić od odpowiedzialności za gorszące zachowanie się.

SKŁAD POZNANIA NA REWANŻOWY MECZ Z POMORZEM

Porażka reprezentacji okręgowej Poznania z drużyną pięściarską Pomorza, wywarłą w Poznaniu duże wrażenie. Jak oświadczył kapitan sportowy POZB, skład Poznania na mecz rewanżowy w dniu 26 bm. ulegnie wzmocnieniu. Poznańczycy przyjadą do Bydgoszczy prawdopodobnie z następującymi bokserami: Kilian, Flisiak, Różek względnie Frankowski, Koziołek, Jarecki, Sobczak, Szymura i Klimecki.

Co zobaczymy na wystawie?

Zainteresowanie Pomorską Wystawą Przemysłu, Rzemiosła i Handlu, organizowaną w ramach 600-lecia Bydgoszczy jest już obecnie wielkie, jakkolwiek zgłoszenia wystawców nie są jeszcze kompletne, gdyż termin zamknięcia zgłoszeń upływa ostatecznie z dniem 1 czerwca br.

Przedstwiamy kolejno obecny stan zgłoszeń w poszczególnych gałęziach gospodarczych.

Szczególnie duże zainteresowanie wystawą wykazuje przemysł. Ze Zjedn. miejsc. Przem. Ceramicznego wystawia 7 przedsiębiorstw. Zjedn. Przem. Drzewnego wystawia w liczbie 3 przedsiębiorstw. Większą liczbę stoisk zajmuje Zjedn. Przem. Włókienniczego i Galanteryjnego, obejmujące 10 placówek. Przemysł metalowy zajmie znaczną przestrzeń w stoiskach krytych i otwartych, wystawia 7 fabryk. Przem. cukierniczy zgłosił 4 przedsiębiorstwa. Zjedn. Przem. maszyn roln. weźmie udział w wystawie imponującą liczbą 16 przedsiębiorstw. Fabryki rowerów wystawiać będą w liczbie 5. Zjedn. Przem. Skórzanego weźmie udział w wystawie 6 garbarni i 4 fabryki obuwia. Przem. Konfekcyjny reprezentowany będzie przez 7 przedsiębiorstw, a Przem. Chemiczny przez 3 fabryki. Znaczną przestrzeń wystawy zajmie Zjedn. Przemysłu Cukrowniczego, reprezentujące 12 cukrowni czynnych na Pomorzu.

Poza tym w dziale przemysł stoiska zajmą: Zjedn. Przem. Konserwowego, Zjedn. Energ., Zjedn. Przem. Papierniczego, Zjedn. Przem. Mat. Budowlanych i Zejdn. Wikliniarskiego.

Zarząd Państw. Zakł. Graf. reprezentowany będzie przez 4 przedsiębiorstwa.

Osobne stoiska posiadać będą fabryki: Sulkiewicz i Robakowski, fabryka wyrob. żelaznych w Bydg., Polska SA „Kauczuk" z Bydg., Fabryka Wyr. Metalowych z Inowrocławia, Zakł. Chem. „Persil" z Bydg., Polski Przem. Torfowy, Lab. Chemiczno-Farmaceutyczne „Sanus" z Bydg., Bydg. Fabr. Stempli Fr. Zawadzki, Zakł. Budowy Maszyn Rzeźniczych z Bydg. oraz Fabr. Manometrów i Termometrów z Włocławka.

Spółdzielczość wystawiać będzie na terenie około 500 m² w gmachu oraz 450 m² w stoiskach wspólnych i reprezentować będzie wszystkie spółdzielnie z terenu Pomorza.

Mniej obfity jest dotąd stan zgłoszeń rzemiosła. Zgłoszone zostały stoiska: Izb Rzemieślniczych oraz Cechów: blacharzy instalatorów, dekarzy, elektrotechników, fotografów, zegarmistrzów i optyków, krawiecko-kuśnierskiego, szewców, ślusarzy, ślusarzy-samochodowych, tokarstwa drzewnego, zduńsko-garncarskiego oraz rękawicznicznego.

Jeszcze skromniej przedstawia się stan zgłoszeń kupiectwa, gdyż dotąd zgłosiły się jedynie 2 firmy.

Własne stoiska na Wystawie posiadać będzie Spółdz. Wyd. „Czytelnik", która wystawia w ramach ogólno-polskich.

Specjalny pawilon wzniesie również Zarząd Pracy Więźniów, Okr. Pom. Pawilon ten zajmie przestrzeń 200 m² i posiadać będzie 11 mertowej wysokości wieżę a wewnątrz pawilonu znajdą się eksponaty wszelkiego rodzaju pracy więźniów.

Poza wspomnianymi zgłoszeniami napłynęły listy, zamawiające stoiska, od różnych firm z Katowic, Łodzi i Krakowa.

Przypominamy, że temin zamknięcia zgłoszeń upływa z dniem 1 czerwca br Zgłoszenia kierować należy do biura Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy, Długa 41.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
ŚRODA 22 MAJA.

5.57 Progr. og-polski; 7.05 Progr. na dzień bież.; 7.10 Progr. og-polski; 8.30 Wiad. miejsc.; 8.35 Dykt. progr. dla radiow.; 8.45 Konc. życz.; 11.30 Aud. dla szkół „Książka i biblioteka w czasie okupacji" opr. St. Żytko; 11.45 Muz. z płyt; 11.57 Progr. og-polski; 14.40 Pog. z cyklu „Dbajmy o zdrowie" w oprac. dr E. Sielużyckiego; 14.50 Kwadr. młodz. akad.; 15.05 Konc. solistów z płyt; 15.30 Skrz. jęz. w opr. prof. St. Hrabca; 15.45 Inf. miejsc.; 16.00 Progr. og-polski; 21.00 Muz. rozryw.; 21.15 Konc. rozryw. H. Popielowa; 21.45 Pog. pt. „Bracie włóczęgo na wody" opr. mgr M. Ruciński; 21.55 Kron. dnia; 22.00 Progr. og-polski; 22.30 Koncert rekl.; 22.45 Pog. sport.; 22.50 Muz. tan.; 23.00 Progr. og-polski; 23.35 Konc. życz.; 24.00 Zak. audycji.

Nie zabraknie żadnego Polaka...

WARSZAWA. Piersze dni subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju pozwalają stwierdzić, że zrozumienie dla potrzeb odbudowy zniszczonych przez najeźdźcę i działania wojenne źródeł naszej potęgi gospodarczej jest wielkie. Przykład pierwszych subskrybentów, rekrutujących się ze wszystkich sfer społecznych znajduje coraz liczniejsze rzesze naśladowców.

Już dziś wytworzył się pewnego rodzaju wyścig, w którym udział biorą wszystkie województwa, powiaty i gminy. Ambicją wartościowych jednostek naszego społeczeństwa stała się chęć zdobycia na liście subskrybentów możliwie wysokiego miejsca.

Zrozumienie doniosłości PPOK nie wszędzie jednak ma należyte nasilenie, nie brak także jednostek, których interes nie wychodzi paza ramy własnego zaścianka. Jednostki te — skądinąd może nie pozbawione wartości — muszą zrozumieć, że podstawą istnienia i rozwoju własnej placówki czy instytucji jest silne gospodarczo państwo. Jak nierozerwalnie ze sobą złączony jest byt jednostki i państwa, tak zależne od siebie wzajemnie są oba te organizmy. Świadczenie na rzecz odbudowy kraju jest nie tylko obowiązkiem, który dyktować powinno serce, ale i nakazem rozsądku.

W wyścigu subskrybowania nie może , nie powinno i nie zabraknie żadnego Polaka, który ponad wszystkie inne sprawy stawia dobro Odrodzonej Ojczyzny. (ea).

Przygotowania do referendum

WARSZAWA (PAP). Po powołaniu prezesa Sądu Najwyższego, Wacława Barcikowskiego na stanowisko Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego, dalszym stadium przygotowawczym do Referendum jest two-



Barcikowski

rzenie okręgowych komisji głosowania ludowego. Okręg głosowania obejmuje obszar wojewódzki przy czym obszary miasta Warszawy i Łodzi tworzą osobne okręgi. W myśl ustawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego powołanie komisji ludowych winno nastąpić w ciągu dziesięciu dni od wejścia tej ustawy w życie. Ustawa weszła w życie dnia 10 maja, a więc do 20 bm. powinny być zakończone wybory komisji okręgowych.

WOJSKO POMAGA W AKCJI SIEWNEJ

LUBLIN (PAP-ms). W roku bież. jednostki wojskowe na terenie OW Lublin czynnie wspierają akcję siewną. DOW Lublin planuje zaorać i zasiać powierzchnię około 1.000 ha. Część tego planu została już wyk. Dalsza pomoc obejmie powiaty południowe i wschodnie, skąd repatriowano ukraińców.

KOMUNIKATY

WARSZAWA (PAP). Sekretariat Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego komunikuje, że biuro Generalnego Komisarza Głosowania mieści się w Warszawie, ul. Wiejska 6, I piętro, tel. 87-617. Wszelką korespondencję do Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego należy skierowywać pod tym adresem.

Po 6-letniej przerwie została wznowiona działalność „Towarzystwa Miłośników m. Bydgoszczy" o następującym składzie Zarządu:

1. Przewodniczący, Prezydent miasta ob. Józef Twardzicki.
2. I wiceprzewodniczący ob. Fiołka,
3. II wiceprzewodniczący ob. inż. Lisiecki.

Prócz tego zostało powołanych do życia pięć komisyj:

1. Komisja Kulturalno-Propagandowa z mjr. Demkowem na czele,
2. Komisja Urbanistyczno-Zabytkowa z prof. Remerem na czele,
3. Komisja Upiększania miasta z dr Ogrodów Miejskich, ob. Wodwudem na czele,
4. Sekcja finansowa z wiceprezydentem ob. Styczniem na czele, oraz Komisja dla Przedmieść z ob. Chlebkiem na czele.

Zasięg działalności został rozszerzony. Tow. ma na celu szerzenie przywiązania do miasta wśród wszystkich jego mieszkańców, rozszerzanie i propagowanie możliwości rozwojowych, opiekę nad zabytkami i troską o jego wygląd estetyczny.

Sekretariat mieści się w Ratuszu, w oficynie, g. przyjęć od 8-ej do 15-ej.

OGŁOSZENIE PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ JEZIOR

Nadleśnictwo Państwowe w Mikołajkach pow. Żądźbork wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródleśnych Okręgu Mazurskiego, a mianowicie:

Jeziora Beldan o pow. 1241,66 ha, Ogrodowe. o pow. 160,5 ha, Malinowskie i Jerzewskie o pow. 67 ha.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na jezioro" należy składać w tut. Nadleśnictwie Państwowym w Mikołajkach do dnia 7. 6. 46 r. godz. 11-tą. O godz. 12-tej nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów. (PAP 3263r

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyborowej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności.

Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Dyrekcję Lasów w Olsztynie, która zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odmówienia oferty, w razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurze Nadleśnictwa względnie w Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych, pokój nr 41 w dni powszednie, w Nadleśnictwie w czasie od godz. 8-ej do 13-tej, w Dyrekcji Lasów od godz. 10-tej do 12-tej.

HANDLOWE

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak Łódź Piotrkowska 136 tel 137-07

Sprzedamy osobówkę BMW — kartą rejestracyjną Spółdzielnia Pracy, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 10, tel. 14-95. [3384

Sypialnię używaną sprzedam (nie nowoczesną). Bydgoszcz, Śląska 29/3. [3386

Koła i pasy ratunkowe zakupi — każdą ilość **Żegluga Gdańska** Gdańsk, ul. Grodzka 17. [3290r

Rybki akwaryjne sprzedam Bydgoszcz, ul. Maksymiliana Piotrowskiego 8/10. [3393

Cukier hurt i półhurt sprzedaje Bydgoski Handel Ziemiopłodami Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 16, tel. 34-47. [3397

Dostawców szpulek drewnianych do nici poszukujemy „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. [3311

Foto-, radioaparaty sprzedaje — kupuje Foto-Radio Bydg., Al. 1 Maja 3. [3400

ZAKOPIANKA — wyroby drzewne, rzeźbiarskie i artystyczne przemysłu ludowego, przedstawicielstwo „BIS" — Byhdgoszcz, Al. 1 Maja 53. [3297r

50 krzeseł, 10 stołów, aparat do piwa, gablotkę — kupię. Zgłoszenia: Gdynia, 3g-o Maja 22/24 m. 21, I ptr. [3306r

Farbe do powielaczy firmy „Geha" w puszkach 1/2 kg hurtowo sprzedaje. „Reklama" Łódź Piotrkowska 46, tel. 173-59. [3310r

Sprzedam sklep galanteryjno-konfekcyjny z towarem lub bez, zaprowadzony. Miasto powiatowe na Zachodzie. Oferty IKP, Bydgoszcz „Sprzedam". [3396

Sportówka w dobrym stanie — sprzedam, godz. 16—18, Bydgoszcz, Wierzbickiego 1/5. [3395

Wydzierżawię lub odkupię sklep w Bydgoszczy, najchętniej spożywczy lub owocarnię. Oferty: IKP Bydgoszcz pod „3373".

Sportowy sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno—sprzedaż Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83

Znaczki pocztowe kupno — sprzedaż — zamiana. Gdańsk-Wrzeszcz, Krast, Grunwaldzka 34. (3190r

Nici szpulkowe maszynowe nr 40 hurtowo wysyła za zaliczeniem „Reklama" Łódź Piotrkowska 46. (3199r

Bieliznę damską, pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (2310r

Potniki i podpinki oraz wszelkie dodatki do czapek w każdej ilości kupimy. Wytwórnia czapek, Łódź, Zawadzka 1.

Włosie końskie (ogony) w każdej ilości kupuje Drążkowski i Ska Bydg., ul. Wyzwolenia 1 przy Pl. Teatralnym — płacimy najwyższe ceny. (3276

BARWNIKI stale kupujemy. „STABIL", Łódź, Piotrkowska 39. (3106r

Futra, lisy, materiały bielskie kupuje — sprzedaje firma „Alwir" Gdynia, Świętojańska 75. [3024r

Liny stalowe i konopne poleca B. Muszyński, Wytwórnia Lin, Gdynia 4. [2955r

Lanolinę techniczą każdej ilości kupimy. Oferty z próbkami składać: Piotrkowskie Zakłady Chemiczne, Łódź, Śródmiejska 22. (3253r

RÓŻNE

Zgubiłem zaświadczenie rehabilitacji nazwisko Wiktor Siłak 4. 11. 1868. Brodnica. [3389

Zaginął brązowy jamnik „Bela" zwrot za wynagrodzeniem. Bydg., Al. 1 Maja 32/5. [3382

Młynarz dobry fachowiec ze stałym utrzymaniem od zaraz potrzebny. Młyn Pieranie, pow. Inowrocław. [3292r

Ogrodnik kawaler, specjalność kwiaciarstwo — szklarniowe, wczesne warzywnictwo, bartnictwo, poszukuje posady. Oferty IKP — Bydgoszcz, pod „Samodzielny".

Publiczny przetarg na dzierżawę zbioru owoców z drzew przydrożnych (wiśnie i czereśnie) na drogach powiatu mogileńskiego odbędzie się

dnia 1 czerwca 1946 r., o godz. 10-tej

w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Mogilnie (Starostwo pokój 23).

Warunki dzierżawy podane będą do wiadomości reflektantom przed rozpoczęciem licytacji.

Czynsz dzierżawy winien być bezwarunkowo uiszczony w dniu przetargu po podpisaniu umowy dzierżawnej do rąk urzędnika prowadzącego licytację.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór dzierżawcy, spośród reflektantów.

Pomocnica domowa z dobrymi świadectwami — zdrowa, czysta i umiejąca gotować może się zgłosić Bydgoszcz, Matejki 7 m. 6, od godz. 16—20-tej.

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje możliwie od natychmiast pierwszorzędnej książkowej-bilansistki, obeznanej z buchalterią przebitkową, z dobrymi referencjami. Oferty upraszamy kierować do „Ilustr. Kuriera Polskiego". Bydgoszcz, pod „Bilansistka". (3220r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia zgubione dokumenty, kartę rejestr. RKU dowód osobisty, nazwisko Antoni Kowalczyk, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 25. [3341



Sztanciarz-rytownik potrzebny, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 10/4. [3383

Biegłe maszynistki-biuralistki potrzebne. Zgłoszenia osobiste od 18—19. Sopot, Bieruta 8, 1 p. [3308r

Pensjonat-Hotel „Bellevue" Charzykowo koło Chojnic nad 23 km jeziorem znów czynny. Żaglówki, wiosłówki, kajaki bezpłatnie do dyspozycji gości. (3381

Pomocnica kuchenna z gotowaniem potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Gdynia, 3-go Maja 22/24 m. 21, I ptr. [3307r

Wspólniczka młoda, kulturalna, reprezentacyjna z gotówką i współpracą do przedsiębiorstwa handlowego dobrze prosperującego poszukiwana. Zgłoszenia „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46, tel. 173-59 pod „Współpraca". [3309r

Schorzenia nerwowe, pourazowe, stany po zapaleniu żył, choroby serca i naczyń leczy Inowrocław-Zdrój. **Wodolecznictwo — Basen kąpielowy — Inhalatorium.** Informacje Zarząd Zdrojowiska. [2638r

Zagubione dokumenty Waleria Cackowska, Grębocin unieważniam. Adres: Brodnica, Kamionka 19. [3388

Unieważniam zagubione dokumenty RKU Brodnica Jerzy Haciński, Gulbin, pow. Rypin. [3387

Unieważniam dokumenty: „Kennkarta", karta rejestracyjna Warszawa na nazwisko Peplak Roman skradzione droga Warszawa—Toruń. Peplak, Inowrocław, Kasztanowa 16. [3293r

Unieważniam dokumenty rehabilitacji, RKU, Lorbiecki Kazimierz 4. 6. 1928 Brodnica.

Unieważniam zagubione dnia 18. 5. br. dokumenty na próbny numer rejestracyjny samochodu marki „Fortson" P. R. 5316 oraz rozkaz wyjazdu wydany przez Państwową Wytwórnię Prochu, prawo jazdy, legitymację służbową nr 21, legitymację Związku Zawodowego, kartę rowerową i kartę motocyklową. Bronisław Gryczewski. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot tych dokumentów do Państwowej Wytwórni Prochu, Krasińskiego 2. [PAP 3296

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Brodnica Stefan Szatkowski, Zasadki, pow. Rypin. [3391

Unieważniam skradzione dokumenty obywatelstwo polskie, karta rezestr. i karta kolejowa nr 53197 na nazwisko Chojnacka Maria, Gdańsk, ul. Kładki nr 21 m. 1. [3305r

POSZUKIWANIA

Poszukuję Czesława Szczerbińskiego. Ktoby wiedział proszę o wiadomość Szczerbiński, Koszalin, Gnieźnieńska 13. [3369

KOMUNIKATY

Obwieszczenie. Podaje do wiadomości, że Polska Żegluga Państwowa uruchomiła z dniem 16 maja br. regularną komunikację z **Gdańska do Warszawy** przez Tczew, Grudziądz, Bydgoszcz, Toruń, Włocławek i Płock. Odjazd statków z Gdańska codziennie o godz. 8 rano. Jednocześnie jeszcze raz ogłaszam, że statki z Gdańska do Elbląga odchodzą codziennie o godz. 13. Sprzedaż biletów, przyjmowanie towarów załatwia Oddział PZP w Gdańsku, ul. Wartka nr 4, tel. 41-877. Komisarz Rejonowy Żeglugi i Dyrektor Oddziału Gdańsk, Piotr Rudziński. [3291

MATRYMONIALNE

Kawaler lat 48 bez nałogów, urzędnik na Zachodzie szuka żony domatorki. Oferty IKP — Bydgoszcz „Wlkp.". [3399

Wdowa po trzydziestce przystojna elegancka — zamożna, pozna pana zamożnego, inteligentnego do 55 lat. Oferty IKP, Toruń. [3304r

Która inteligentna samotna Pani 35—45 zajmie się gospodarstwem domowym samotnego pana. Małżeństwo nie wykluczone. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Rzemieślnik 3394". [3394

Kawaler, lat 43, bez nałogów, właściciel nieruchomości wartości kilkunastu tysięcy złotych przedwojennych, pozna pannę sympatyczną, zamożną do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Łódź, Piotrkowska 66 pod „Zrównoważony". [3295r

Kulturalny, podobno sympatyczny, niebrzydki, inwalida (sztywna noga) — pragnie poślubić młodą pannę, wdówkę średniego wzrostu, tuszy, przystojną, bardzo zgrabną, naturalną blondynkę, niematerialistkę. Przeszłość, stan materialny — obojętne. Poważne, wyczerpujące oferty fotografią zwrotną proszę kierować z zaufaniem pod „49392", Warszawa 12, Poste-restante. [3312r

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)
DRUKARNIA „I. K. P." ul. Dr. Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-11760